

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Paweł Bartczak

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi Arkadiusza Gałaja w sprawie **X.Y.**,
oskarżonego o czyny z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2025 r.,
zażalenia prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej
na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 4 lipca 2024 r., sygn. akt So. 15/23,
o umorzeniu postępowania,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje
Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie do rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator IPN skierował akt oskarżenia do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko byłemu prokuratorowi wojskowemu X.Y., zarzucając mu popełnienie trzech czynów kwalifikowanych z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 102 ze zm.; dalej: ustawa o IPN),

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2024 r., So. 15/23, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie X.Y., w punkcie pierwszym nie uwzględnił wniosku

prokuratora o zawieszenie postępowania oraz w punkcie drugim umorzył postępowanie wobec X.Y. z uwagi na brak wymaganego zezwolenia na ściganie.

Prokurator IPN zaskarżył powyższe postanowienie w zakresie dotyczącym umorzenia postępowania w całości, zarzucając „obrazę przepisów postępowania karnego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., polegającą na błędnym przyjęciu, że w kwestii odpowiedzialności karnej X.Y. koniecznym jest uzyskanie zezwolenia na ściganie przewidzianego dla osób chronionych immunitetem, podczas gdy z treści art. 135 § 1 w zw. z art 93 § 1-6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 390; dalej: pr. o prok. [dopisek SN]) wynika, iż wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej niezbędne jest jedynie wobec prokuratorów sprawujących swój urząd lub pozostających w stanie spoczynku”. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Na posiedzenie zażaleniowe w dniu 14 stycznia 2025 r. stawiał się wyłącznie prokurator IPN, który w całości poparł zażalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie, dlatego też Sąd Najwyższy postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie do rozpoznania.

W zażaleniu zarzucono Sądowi I instancji błędne przyjęcie, że do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej X.Y. konieczne jest uzyskanie zezwolenia przewidzianego dla osób chronionych immunitetem. W ocenie prokuratora IPN prawidłowe rozumienie normy prawnej wyrażonej w art. 135 § 1 w zw. z art 93 § 1-6 pr. o prok. powinno prowadzić do stwierdzenia, że uzyskanie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej niezbędne jest jedynie wobec prokuratorów sprawujących swój urząd lub pozostających w stanie spoczynku. Zdaniem skarżącego wykładnia językowa przepisów odnoszących się do immunitetu formalnego prokuratora jest jasna i pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że jest nim objęty wyłącznie prokurator, także w stanie spoczynku, a tym samym nie dotyczy on osoby, która tej funkcji nie pełni, nawet jeśli pełniła ją w przeszłości. Prokurator IPN zakwestionował stanowisko Sądu *meriti*, które zostało oparte

przede wszystkim na akceptacji poglądu przedstawionego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2024 r., I KZ 8/24 (OSNK 2024, z. 7, poz. 24).

Uzasadnienie niniejszego postanowienia należy rozpocząć od elementów natury historycznej. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazano, że celem instytucji immunitetu formalnego (a takim jest przedmiotowy immunitet prokuratora) jest przede wszystkim zabezpieczenie prawidłowego (niezależnego od różnego rodzaju nacisków) funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Stanowi on bowiem jedno z istotnych zabezpieczeń przed możliwymi naciskami bądź retorsjami różnych grup interesów za podejmowane decyzje procesowe. Tym samym istnienie ochrony immunitetowej ma kluczowe znaczenie na moment wydania decyzji procesowej, w którym ma zostać zapewniona swoboda podejmowanych czynności. Tymczasem w dacie czynów (19 grudnia 1981 r.) X.Y. nie przysługiwał immunitet formalny, bowiem nie był on w tamtym momencie przewidziany w przepisach prawa. Obowiązująca ówczesnie ustawa ustrojowa prokuratury (ustawa z dnia 14 kwietnia 1967 r. o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, t.j. Dz. U. z 1980 r., nr 10, poz. 30, ze zm.) w art. 68 przewidywała immunitet materialny (ust. 1 – „Nadużycie przez prokuratora wolności słowa przy wykonywaniu obowiązków służbowych, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego obrazę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, świadka lub biegłego, podlega ściganiu wyłącznie w drodze dyscyplinarnej”) oraz związany z odpowiedzialnością wykroczeniową (ust. 2 – „Ściganie prokuratora w postępowaniu w sprawach o wykroczeniu może nastąpić tylko za zgodą właściwej komisji dyscyplinarnej. Przepis ten nie dotyczy postępowania mandatowego”). Immunitet formalny w kształcie podobnym do obowiązującego obecnie został wprowadzony dopiero w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze [pierwotnie: o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej] (t.j. Dz. U. z 2011 r., Nr 270, poz. 1599, ze zm.) w art. 68 ust. 1, a następnie w art. 54 ust. 1 ww. ustawy. Zgodnie z tymi przepisami, prokurator nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego organu dyscyplinarnego, ani zatrzymany bez zgody przełożonego dyscyplinarnego. Oznacza to, że w dacie czynu nie obowiązywał przepis dający X.Y. ochronę, która miałaby obecnie być uchylona. Nie oznacza to jeszcze, że jest to argument

przesądzający o braku konieczności uzyskania zezwolenia na ściganie w tym postępowaniu. Skoro bowiem jednoznacznie przyjmuje się, że immunitet obowiązuje także co do czynów popełnionych przed objęciem stanowiska prokuratora (tak m.in. A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, LEX/el 2021, t. 6 do art. 135; A. Herzog, *Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część I)*, *Prokuratura i Prawo* 2008, nr 4, s. 7), to należy przyjąć, że od chwili jego uregulowania obowiązywał on także co do czynów popełnionych przez prokuratora przed dniem 20 czerwca 1985 r. Jednakże brak obowiązywania w chwili czynów przepisu gwarantującego X.Y. immunitet formalny stanowi jeden z argumentów oddziałujących na potrzebę uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Przed przejściem do dalszych rozważań wypada zaznaczyć, że odnosząc się do instytucji immunitetu formalnego prokuratora, Sąd Najwyższy będzie posilkował się także orzecznictwem i stanowiskami doktryny dotyczącymi immunitetu formalnego sędziego, z uwagi na bardzo zbliżony charakter tych instytucji prawnych (w ten sposób m.in.: P. Turek, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 396). Podstawowym problemem prawnym, który ma wpływ na rozstrzygnięcie w tej sprawie jest odpowiedź na pytanie, czy warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego jest posiadanie statusu prokuratora, który nabywa się z momentem doręczenia zawiadomienia o powołaniu i który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego, czy też prokurator zachowuje immunitet formalny także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za czyny objęte zarzutami oskarżenia przypadające na czas sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu, niezależnie od późniejszego statusu tego prokuratora. Innymi słowy, czy istnieje konieczność uzyskania zezwolenia na ściganie w stosunku do byłego prokuratora za czyny popełnione w trakcie i w związku ze sprawowaniem urzędu, a więc w stosunku do osoby, która nie jest prokuratorem w czynnej służbie, ani prokuratorem w stanie spoczynku. Już w tym miejscu wypada zaznaczyć, że fakt obowiązywania immunitetu prokuratorskiego w stosunku do prokuratorów w stanie spoczynku nie budzi wątpliwości (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2024 r., I ZI 35/23; zob. także B. Naleziński, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. P. Tuleja,

LEX/el 2023, t. 2 do art. 181; R. Piotrowski, *Pozycja ustrojowa sędziego*, Warszawa 2015, s. 41; J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski, [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, red. J. Gudowski, LEX/el 2009, t. 4 do art. 80 u.s.p.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2024 r., I ZI 27/22; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2006 r., SNO 40/06; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 stycznia 2009 r., II AKz 668/08).

Wypada zaznaczyć, że Sąd Najwyższy dostrzega, iż w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, w sprawie II ZZP 1/24, zawisło pytanie prawne skierowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dotyczące ww. problemu prawnego. Jednakże, zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, nie była to przesłanka, aby oczekiwać na rozstrzygnięcie w ww. sprawie i do tego czasu powstrzymywać się od rozpoznania zażalenia wniesionego w sprawie X.Y..

W zaskarżonym postanowieniu Wojskowy Sąd Okręgowy zajął stanowisko co do ww. problemu prawnego, akceptując pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego ze sprawy I KZ 8/24 i swoje stanowisko uzasadnił. Jest to pogląd odwołujący się do istoty immunitetu, która wyraża się w tym, że nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności prawnej w ogóle, a jedynie ogranicza możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej bez zgody sądu dyscyplinarnego, który władny jest immunitet uchylić, zezwalając na wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania karnego przeciwko osobie. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, której ten immunitet dotyczy. Wskazano tam, że sędzia, w tym sędzia wojskowy, objęty jest immunitetem określonym w przepisie art. 181 Konstytucji RP, skonkretyzowanym w ustawach ustrojowych sądownictwa, również wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, za czyny popełnione w czasie sprawowania urzędu, aktualizuje się już po zakończeniu tego okresu i to niezależnie od późniejszego statusu tego sędziego, w szczególności od zachowania, bądź też nie, statusu sędziego w stanie spoczynku. Wobec treści art. 135 § 1 pr. o prok. powyższe ma swoje odpowiednie odniesienie

do sytuacji prawnej prokuratora, w tym byłego prokuratora wojskowego. W zaskarżonym postanowieniu Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące immunitetu sędziego argumentując w ślad za tym orzecznictwem, że taka właśnie wykładnia zakresu jego obowiązywania wynika z istoty i celu immunitetu sędziowskiego oraz z konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2017 r., WZ 19/16, OSNKW 2017, z. 12, poz. 67; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r., WZ 8/11, OSNKW 2011, z. 7, poz. 57).

Rzecz jednak w tym, że powołując się na stanowisko wyrażone w postanowieniu wydanym w sprawie I KZ 8/24 i uzasadniając zaskarżone postanowienie, Wojskowy Sąd Okręgowy pominął dwie okoliczności. Po pierwsze to, że w czasie popełnienia zarzuconych obecnie oskarżonemu czynów prokuratorom w ogóle nie przysługiwała ochrona wynikająca z immunitetu formalnego, która miałaby gwarantować wspomnianą swobodę działania i zapobiegać „skutkom mrozącym” ewentualnych nacisków ze strony innych osób. Po drugie, Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie pominął istnienie poglądu przeciwnego co do zakresu ochrony immunitetowej, wyraźnie dominującego zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie. Samo opowiedzenie się za jednym z kilku istniejących poglądów prawnych nie stanowi naruszenia prawa, które powinno prowadzić do zakwestionowania określonej decyzji procesowej. Jednakże nie można zaakceptować sytuacji, w której przy istnieniu istotnej rozbieżności poglądów Sąd *meriti* opowiada się za poglądem mniejszościowym, ignorując istnienie poglądu dominującego, a tym samym w żaden sposób nie wykazując, dlaczego nie jest on słuszny i należy przyjąć pogląd przeciwny.

Sąd Najwyższy w tej sprawie przyjmuje za trafne stanowisko, zgodnie z którym warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego jest posiadanie statusu prokuratora, który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego i z tą też chwilą dopuszczalne jest ściganie karne byłego prokuratora bez zgody sądu dyscyplinarnego, o wszelkie przestępstwa (jeśli tylko nie upłynął termin przedawnienia ich karalności), w tym i te, które zostały popełnione w czasie i w związku ze sprawowanym urzędem prokuratorskim.

Trzeba przypomnieć, że kwestia zakresu ochrony immunitetowej była przedmiotem pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 r. w sprawie I KZP 7/12 wskazano, że warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego prokuratora jest posiadanie statusu prokuratora, który nabywa się z momentem doręczenia zawiadomienia o powołaniu i który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego, co następuje po upływie trzech miesięcy od doręczenia zawiadomienia o odwołaniu, chyba że na wniosek prokuratora określono krótszy termin (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., OSNKW 2012, z. 7, poz. 74). Co prawda w przywołanej sprawie Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, jednakże uczynił to wyłącznie z uwagi na brak spełnienia przez Sąd zadający pytanie prawne przesłanek z art. 441 § 1 k.p.k. (tzw. postawę ostrożnościową i brak realnego wystąpienia zagadnienia wymagającego zasadniczej wykładni ustawy). Jednakże w uzasadnieniu postanowienia została zawarta przekonująca argumentacja, która powinna zostać uwzględniona przy rozpoznaniu także tej sprawy. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że z uwagi na wyjątkowość instytucji immunitetu, który stanowi odstępstwo od zasady legalizmu, konieczne jest dokonywanie literalnej wykładni przepisów go regulujących. Taki charakter immunitetu wyklucza rozszerzenie zakresu temporalnego jego działania. Wykładnia językowa przepisów statuujących immunitet formalny prokuratora jest jasna i pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że jest nim objęty prokurator (także w stanie spoczynku), a tym samym nie dotyczy on osoby, która tej funkcji nie pełni (nawet jeśli wcześniej ją sprawowała). Sąd Najwyższy odniósł się także do wyników wykładni celowościowej. Wskazał, że immunitet jest środkiem służącym zapewnieniu prokuratorom odpowiednich zabezpieczeń prawnych, dzięki którym będą oni niezależni, nieskrępowani czynnikami zewnętrznymi, które mogłyby zakłócić prawidłowe wykonywanie zadań w sposób obiektywny. Realizacja tego celu immunitetu następuje wobec osoby piastującej stanowisko prokuratora i w tym sensie chroni ją przed naciskami i szykanami ze strony osób trzecich. Ochrona ta ma jednak charakter wtórny, uzależniony od potrzeby zapewnienia niezależności na czas sprawowania urzędu lub na wypadek, gdyby dana osoba, która przeszła już w stan spoczynku, miała powrócić do sprawowania funkcji prokuratora. Sąd

Najwyższy podkreślił także, że przedmiotowy immunitet chroni prokuratora również co do czynów popełnionych przed objęciem tego stanowiska, co także wskazuje na to, że czas dokonania czynu lub okoliczności jego popełnienia (związek z zajmowanym stanowiskiem) nie mają znaczenia dla określenia czasu trwania immunitetu. Istotny jest bowiem moment pociągania prokuratora do odpowiedzialności karnej (chwila wszczęcia postępowania *in personam*), obojętnie czy za czyny przed, czy po objęciu urzędu. Jeśli zatem potrzeba przedstawienia zarzutów osobie podejrzanej ujawni się po wygaśnięciu stosunku służbowego, wówczas nie ma przeszkód do dokonania stosownej czynności procesowej i dalszego prowadzenia postępowania karnego.

Powyższy pogląd, ograniczający temporalny zakres obowiązywania immunitetu prokuratorskiego do czasu posiadania statusu prokuratora (a więc prokuratora w czynnej służbie i prokuratora w stanie spoczynku) i opowiadający się za zwolnieniem z konieczności uzyskania zezwolenia na ściganie byłego prokuratora, jest szeroko aprobowany w literaturze (zob. m.in. A. Herzog, *Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część I)*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 4, s. 8; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, LEX/el 2021, t. 6 do art. 135; R.A. Stefański, *Immunitet prokuratorski*, Prokuratura i Prawo 1997, nr 2, s. 63-87; zob. również S. Dąbrowski, A. Łazarska, [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. A. Górski, LEX/el 2013, t. 9 do art. 80; B. Janusz-Pohl, *Immunitety w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2009, s. 161; odmiennie natomiast: K. Szczucki, [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87-243*, red. L. Bosek, M. Safian, Legalis 2016, t. 8 do art. 181). Także w orzecznictwie przeważa stanowisko przyjęte w sprawie I KZP 7/12 (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2012 r., SNO 32/12; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., SNO 64/05; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2022 r., II ZIZ 16/22).

Argumentu za przyjęciem poglądu dominującego dostarcza także wykładnia systemowa. Mianowicie w różnych aktach prawnych ustawodawca zdecydował się wyrażnie rozszerzyć zakres temporalny obowiązywania immunitetu formalnego. Oznacza to, że tam, gdzie jego zamiarem było objęcie immunitetem także osób już niepiastujących stanowisk, w ramach których istnieje ochrona immunitetowa, dał

temu wyraz wprost. Co więcej, w tej sytuacji brak regulacji należy poczytywać za argument przemawiający za węższą wykładnią przepisów normujących immunitety. B. Janusz-Pohl (*op. cit.*, s. 188) zwraca uwagę na regulację w odniesieniu do Prezesa, wiceprezesów i dyrektora Najwyższej Izby Kontroli, którzy objęci są względnym immunitetem formalnym również po zaprzestaniu pełnienia zajmowanych stanowisk (zob. art. 88 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 623) – „przepis ust. 1 [statuujący immunitet formalny ww. podmiotów] stosuje się odpowiednio również po ustaniu stosunku pracy”). Sięgając do wykładni historycznej wypada zauważyć, że w nieobowiązującej już ustawie z dnia 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 1972 r., Nr 22, poz. 166, ze zm.), w art. 22 § 4 wskazano, iż określony tam immunitet formalny sędziego wojskowego dotyczy również „sędziego, który został odwołany lub utracił stanowisko, jeżeli przedmiotem postępowania miałyby być czyn popełniony w czasie zajmowania stanowiska sędziowskiego i pozostający w związku z wykonywaniem obowiązków sędziowskich”.

Za przyjęciem poglądu dominującego przemawiają także względy pragmatyzmu procesowego. Utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia pozostawiałoby w obrocie prawnym prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej o charakterze formalnym i względnym, której zaistnienie – a więc brak zezwolenia na ściganie – może być konwalidowane poprzez następcze uzyskanie stosownego zezwolenia w postaci decyzji procesowej o uchyleniu immunitetu (w ten sposób J. Zagrodnik, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, LEX/el 2024, t. 7.16 do art. 17). Oznacza to, że w tej sprawie, po utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia, należałoby uzyskać zezwolenie na ściganie X.Y.. Zgodnie z art. 145 § 1a pr. o prok., o uchyleniu immunitetu prokuratorowi orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego orzekającego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, a w drugiej instancji Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów orzekających w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej. Tymczasem w aktualnym orzecznictwie ww. Izby Sądu Najwyższego przyjmuje się pogląd dominujący, o braku konieczności uchylenia immunitetu osobie mającej status byłego sędziego lub prokuratora (por. uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r., II ZIZ 16/22). W powołanej sprawie II ZIZ 16/22, dotyczącej immunitetu sędziowskiego, Sąd Najwyższy wskazał, że gwarancje wynikające z ochrony immunitetowej aktualizują się w chwili nawiązania stosunku służbowego, działając w czasie sprawowania urzędu sędziowskiego (również w stanie spoczynku) i wygasają w momencie utraty tego statusu. Innymi słowy, immunitet sędziowski obejmuje tylko okres, gdy dana osoba posiada status sędziego. W realiach tamtej sprawy objęty wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzia zrzekł się urzędu, co stanowiło ujemną przesłankę procesową, wykluczającą dalsze kontynuowanie postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie ówczesnego sędziego do odpowiedzialności karnej i doprowadziło do umorzenia postępowania immunitetowego. Dlatego też Sąd Najwyższy ma w polu widzenia, że utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia mogłoby doprowadzić do sytuacji patowej, spowodowałoby bowiem konieczność ubiegania się przez oskarżyciela o uchylenie immunitetu, a wniosek o jego uchylenie miałby rozpoznać Sąd Najwyższy – Izba Odpowiedzialności Zawodowej, która w swoim orzecznictwie prezentuje stanowisko o braku konieczności uzyskania zezwolenia na ściganie byłego prokuratora.

Podsumowując te rozważania, warto przywołać stanowisko K. Klugiewicza, który opowiada się za poglądem dominującym i szeroko swoją opinię argumentuje (por. K. Klugiewicz, *Jeszcze kilka słów o immunitecie sędziowskim – uwagi na marginesie postanowienia SN z 15.3.2011 r. (WZ 8/11)*, Kwartalnik KSSiP 2012, z. 1, s. 48-54). Autor ten podkreśla racje (zwłaszcza natury celowościowej) przemawiające za poglądem mniejszościowym, jednakże traktuje je wyłącznie jako słuszny postulat *de lege ferenda*. W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, K. Klugiewicz trafnie uznaje, że zasadne jest, aby byli sędziowie (odpowiednio prokuratorzy) nie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności karnej ani pozbawieni wolności bez uprzedniej zgody właściwego sądu, określonego w ustawie, jeżeli przedmiotem postępowania miałby być czyn popełniony w czasie zajmowania stanowiska sędziowskiego i pozostający w związku z wykonywaniem obowiązków sędziowskich. Jednakże nie przekonuje stanowisko, że taki stan ma miejsce *de lege lata*.

Reasumując, Wojskowy Sąd Okręgowy umarzając postępowanie przychylił się do jednego z dwóch poglądów prawnych warunkujących rozstrzygnięcie, który jest poglądem mniejszościowym, pomijając istnienie poglądu dominującego, bez żadnego odniesienia do niego. Sąd Najwyższy, po przeanalizowaniu argumentacji przemawiającej za przyjęciem każdego z tych poglądów, po analizie akt sprawy oraz uwzględnieniu dorobku literatury i orzecznictwa doszedł do przekonania, że stanowisko Sądu I instancji było błędne. Z uwagi na argumenty przedstawione powyżej należało zatem uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Wojskowemu Sądowi Okręgowemu do prowadzenia, bowiem nie zachodzi w niej negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

ł.n

[a.ł]